



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

NIBY-RYBA

Asia, Ula, Zosia, Ola
poszły dzisiaj, wprost z przedszkola,
na wycieczkę, z panią swą,
by zobaczyć ryby w ZOO.
Patrząc poprzez tafle szyb,
zobaczyły, że wśród ryb,
ni to chodzi, ni to pływa,
całkiem dziwna ryba-dziwak.
Dynda jej coś, jakby ręce,
nie dwie, nie trzy, ale więcej.
Nie da rady ich policzyć.
Zatem Ula, wprost przez szybę,
zapytała niby-rybę:
"Czy mi pani zdradzi to,
ile razem jest tych rąk ?
Czy jest pani wodnym smokiem ?"

Ta spojrzała jednym okiem
i odparła, właśnie ona:
"To nie ręce, lecz ramiona.
Ma ich tyle - wnet dodała -
ile wasza czwórka cała,
czyli w sumie jest ich osiem."

Wtedy to olśniło Zosię,
która rzekła z dumą w głosie:
"To nie ryba-tajemnica.
To jest pani ... ośmiornica."